

## GENEZA KRYZYSU

Całościowe spojrzenie na wielki kryzys gospodarczy lat 1929—1933 jest na pewno konieczne. Tylko powiązanie w całość wszelkich jego skutków zarówno w zakresie merytorycznym, jak i terytorialnym, może dać rzeczywisty obraz tego kryzysu i tylko kompleksowe badania mogą przynieść nowe spojrzenie na to bardzo ważne wydarzenie w dziejach kapitalizmu. Postulat kompleksowych badań zakłada też potrzebę umiejscowienia tego kryzysu w dziejach gospodarki kapitalistycznej. Referat prof. dr. T. Jędruszczaka podejmuje i ten problem, główną jednak uwagę zwraca na skutki, a w o wiele mniejszym stopniu na genezę, na obraz lat, które ten wielki kryzys poprzedziły. Tej właśnie kwestii chciałbym poświęcić swoje wystąpienie.

U podstaw każdego koniunkturalnego kryzysu ekonomicznego leżą wydarzenia związane z produkcją przemysłową, a obniżenie tej produkcji jest uważane za główny miernik głębokości kryzysów. Do I wojny światowej ten spadek produkcji w skali światowej, a także w poszczególnych krajach był stosunkowo mały. Wpływało na to z jednej strony nadal duże znaczenie rolnictwa drobnotowarowego, a z drugiej — stosunkowo małe znaczenie handlu zagranicznego w całości kształcie gospodarki światowej (co ograniczało skutki przenoszenia się kryzysów). Największy spadek światowej produkcji przemysłowej nastąpił w 1882 r., kiedy to wyniósł 7% (indeks C. Snydera). Na całości ziem polskich spadek produkcji przemysłowej nie przekraczał 4%, a w Królestwie Polskim — 7%. Spadki światowej produkcji przemysłowej w 1899 i 1907 r. były o wiele mniejsze i nie przekraczały nawet 3,5% (na ziemiach polskich kryzys 1899 r. był największym kryzysem przed I wojną).

Sytuacja zmieniła się radykalnie po I wojnie światowej. Pierwszy powojenny kryzys ekonomiczny rozpoczął się w 1920 r. i przyniósł nieznanne dotąd spadki produkcji przemysłowej. W 1921 r. produkcja ta była w Wielkiej Brytanii mniejsza niż w roku poprzednim o 32%, w Szwecji o 26%, w Danii o 21%, w Japonii o 17%. We wszystkich tych państwach nawet w okresie kryzysu 1929 r. spadki produkcji przemysłowej były mniejsze. W USA spadek ów wyniósł 23%, a we Francji 11%. Nie objął on jednak wszystkich krajów świata, dlatego światowa produkcja przemysłowa zmniejszyła się „tylko” o 11,4%, lecz i tak był to spadek większy niż we wszelkich dotychczasowych kryzysach. W krajach Europy środkowej (wyniszczonych przez wojnę) spadek produkcji przemysłowej nastąpił później, lecz również był wielki: w Niemczech wyniósł aż 34%, w Polsce 23% (w 1924 r. w porównaniu do 1922 r.). Tak więc po I wojnie było całkowicie inaczej niż po II wojnie światowej.

Konsekwencje tego kryzysu były na pewno znaczne. Wówczas to po raz pierwszy bezrobocie przybrało masowy charakter i charakter ten zachowało przez cały okres międzywojenny. Tak np. w Anglii w latach 1922—1929 procent bezrobotnych wynosił od 10 do 14 ogółu robotników,

a w USA od 8 do 18%. Tak więc już po pierwszym powojennym kryzysie ekonomicznym w krajach kapitalistycznych przez wiele lat klęska braku pracy utrzymywała się w takich rozmiarach, jakie dawniej osiągnęto tylko w czasie największych kryzysów. Jednocześnie w wielu krajach kryzys agrarny, który rozpoczął się w końcu 1920 r. trwał przez cały okres międzywojenny. W tym okresie także nastąpił pierwszy wielki kryzys walutowy (kryzys waluty złotej). Równocześnie, jeżeli słusznie uważamy, że główną przyczyną faszystowskiego przewrotu w Niemczech był kryzys 1929 r., to taką samą tezę możemy wysunąć do przewrotu faszystowskiego we Włoszech i kryzysu 1920 r. We Włoszech w lutym 1922 r. było 600 tysięcy bezrobotnych, pięć razy więcej niż przed rokiem.

Nie trzeba także zapominać, że kryzys 1937 r. — przerwany wybuchem wojny — zapowiadał się bardzo groźnie. Produkcja przemysłowa w USA w 1938 r. zmniejszyła się o ponad 22%, znaczny spadek miał miejsce również w Kanadzie, Belgii i Holandii, a w wielu krajach produkcja zaczęła dopiero spadać. Produkcja przemysłowa świata kapitalistycznego zmalała o 9%, mimo że w 1937 r. osiągnęła poziom niewiele wyższy niż w 1929 r.

Tak więc można na pewno stwierdzić, że przebieg koniunktury gospodarczej w świecie kapitalistycznym w całym okresie międzywojennym miał charakter wyjątkowo niepomyślny. System kapitalistyczny w całym tym okresie kompromitował się przede wszystkim chroniczną niemożliwością zapewnienia ludziom pracy. Według obliczeń amerykańskiego ekonomisty A. Hansena, przeciętny poziom bezrobocia w Anglii w latach 1921—1938 wynosił 14,2% wszystkich zatrudnionych, w Niemczech w latach 1922—1932 wskaźnik ten wynosił 17,9%, dla USA dla lat 1930—1940 podobnie — 17,2%. Mierne też były rezultaty produkcyjne. W 1937 r. produkcja przemysłowa świata kapitalistycznego była większa niż w 1913 r. najwyżej o 50%, gdy w poprzednim analogicznym okresie, 1889—1913, o 104%, a w następnym 1937—1961 aż o ponad 150% (w latach 1950—1973 nawet o 266%).

Tak więc w całym okresie międzywojennym okazywało się, że kapitalistyczna gospodarka, sterowana przez jej dotychczasowy mechanizm, nie jest już zdolna zapewnić stabilizacji gospodarczej, lecz prowadzi do głębokich załamań następujących po sobie w krótkim czasie jedno po drugim, nie może też zapewnić szybkiego rozwoju gospodarczego. Teoria Kondratiewa — Schumpetera o długotrwałych cyklach koniunkturalnych nie może wyjaśnić wszystkiego. Na pewno w okresie lat 1873—1895 były kryzysy głębsze niż w latach następnych, lecz jak już stwierdziłem, nie można ich porównywać do kryzysów lat 1920—1938.

Tak więc nie tylko kryzys 1929 r. był przejawem strukturalnym kryzysu kapitalizmu. Ten kryzys strukturalny ujawnił się już w 1920 r. i trwał do końca okresu międzywojennego, a nie do zakończenia kryzysu ekonomicznego 1929 r., tj. do 1935 r., jak to sugeruje referat. Ten ostatni kryzys pokazał tylko w pełni wszystkie strony załamania się istniejącej do II wojny światowej struktury systemu kapitalistycznego. Kryzys lat 1929—1933 był wyjątkowym kryzysem w wyjątkowym okresie kapitalizmu, dlatego nie może być badań nad kryzysem 1929—1933 bez badań całego okresu międzywojennego.



Na zakończenie chciałbym wypowiedzieć się w sprawie mierników rozmiarów (głębokości) kryzysu w całej gospodarce. Wypowiadałbym się za propozycją Z. Landaua. Oparcie się na danych dotyczących dochodu narodowego jest bardzo zawodne (podobnie na dotyczących produkcji materialnej — GDMP) ze względu na produkcję rolną, która nie może być miernikiem koniunktury w rolnictwie. Przyjęcie ogólnego wskaźnika cen hurtowych jako miernika wpływu kryzysu na całą gospodarkę wydaje się bardzo interesujące. Spadki wskaźnika cen hurtowych wynosiły: w Polsce 47% (1928—1935), Francji 48%, Rumunii 48%, na Węgrzech 44%, w Anglii 27% (1928—1933), Japonii 34% (1928—1931), w Niemczech 33%, w USA 33%, we Włoszech 38%, na Łotwie 34%. Otrzymujemy więc obraz, w którym ciężar kryzysu został w dużej mierze przerzucony na barki krajów mniej uprzemysłowionych.